

Warszawa, dnia 5 czerwca 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1405/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Adam Bednarczyk

Protokolant p.o. protokolant sądowy Eryk Nersisyan

przy udziale prokuratora Teresy Pakieły

po rozpoznaniu dnia 5 czerwca 2018 r. w Warszawie

sprawy oskarżonego O. Y. s. M. i M. ur. (...) w S. (Ukraina) o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 2 sierpnia 2017 r. sygn. akt VIII K 517/16

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie do ponownego rozpoznania.

VI Ka 1405/17

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy oskarżonego jest w dużym stopniu zasadna i przez to zasługuje na uwzględnienie.

Jak wynika z treści apelacji jej autor zarzuca wyrokowi szereg uchybień prawa procesowego to jest naruszeń art. 7 kpk. w kontekście oceny dowodów zarówno osobowych jak też nieosobowych. Z zarzutów tych jak i wniosku apelacji wynika, więc, iż w istocie skarżący zarzuca wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z oceny dowodów naruszającej dyspozycję art.7 kpk.

Niewątpliwie wyrok oparty na błędnych ustaleniach faktycznych nie może zostać uznany za trafny, niemniej błędna ocena dowodów a zwłaszcza niepełna nieuwzględniająca ich całości może prowadzić do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, szczególnie w sytuacji, gdy konieczna jest ponowna pełna ocena wszystkich dowodów.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy zgodzić się trzeba z obrońcą, iż sąd rejonowy dokonał w przedmiotowej sprawie wybiórczej a co więcej niepełnej oceny dowodów.

Przypomnieć zwłaszcza trzeba, iż oskarżony prezentował dość konsekwentną linię obrony wskazując, iż zarzucany mu czyn jest sprokurowany przez zatrzymujących go funkcjonariuszy Policji w związku z faktem, iż był on już zatrzymywany przez jednego z nich, lecz sprawa została umorzona przez prokuratora. Sąd wprawdzie sięgnął po akta wskazywanego przez niego postępowania, niemniej w ogóle do twierdzeń oskarżonego nie odniósł się, choć zasadniczo fakty podawane przez oskarżonego zostały potwierdzone dołączonymi aktami prokuratorskimi.

Podobnie wybiórczo sąd potraktował zarówno zeznania funkcjonariuszy Policji i to bez odniesienia się do treści notatników służbowych.

Oceniając te dowody sąd uznał, iż zeznania funkcjonariuszy są spójne i konsekwentne, a różnice w nich są wynikiem upływu czasu i wielości interwencji. Niemniej w tej konkretnej sprawie liczba owych sprzeczności i niekonsekwencji, jak też sprzeczności z treścią notatników służbowych jest tak liczna, iż zgodzić się trzeba, że podsumowanie ich w ten sposób uznać trzeba za głęboko niewystarczający i pobieżny, a zwłaszcza w kontekście w ogóle nie brania przez sąd pod uwagę wspomnianych wyżej akt prokuratorskich.

Podobnie zgodzić się trzeba ze skarżącym, iż równie pobieżną jest ocena zwłaszcza zeznań świadka R. W., który po pierwsze jak okazało się był obecny na miejscu zdarzenia, a po wtóre sam wskazywał, iż oskarżony prowokował policjantów w kontekście umorzenia prokuratorskiego. Zdezawuowanie wartości zeznań tego świadka wyłącznie z powodu tego, iż jest znajomym oskarżonego w sytuacji, gdy szereg faktów podawanych przez świadka jak faktyczna obecność na miejscu zdarzenia, oraz dyskusja oskarżonego z policjantami na temat umorzonego postępowania prokuratorskiego znalazły potwierdzenie w toku postępowania, a sama obecność świadka na miejscu była nie wiedzieć, dlaczego pierwotnie kwestionowana przez funkcjonariuszy policji.

Wreszcie sąd oceniając fragmenty wyjaśnień samego oskarżonego, sąd oceniając kwestię odmowy składania podpisów nie dostrzegł, iż odmowa ta obejmowała kwestię protokołu zatrzymania i protokołu przeszukania, które to czynności wykonywali funkcjonariusze zatrzymujący go.

Wskazane wyżej uchybienia dotyczące oceny dowodów doprowadziły do ustaleń faktycznych, których nie można uznać za trafne, a w konsekwencji także samego rozstrzygnięcia. Za uchyleniem przedmiotowego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przemawia fakt, iż sąd I instancji winien ponownie przeprowadzić wszystkie dowody osobowe z uwzględnieniem wskazanych wyżej uchybień i dopiero wtedy dokonać całościowej oceny obejmującej całość okoliczności sprawy, gdyż tylko taki sposób procedowania może doprowadzić sąd do trafnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji prawidłowego rozstrzygnięcia.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.